

Prof. zw. dr hab. Ryszard Herbut  
Instytut Politologii  
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław, 20. IX. 2018r.

## RECENZJA

z rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Wilkonია

„Partie prawicowe w systemie partyjnym Włoch w okresie Drugiej Republiki”

Rozprawa doktorska Pana Łukasza Wilkonია została poświęcona przypadkowi dość nietypowemu, jeżeli chodzi o procesy zmian (systemu politycznego) w państwach Europy Zachodniej. Chodzi zarówno o charakter i motywy zmiany, a również o rekonstrukcję porządku instytucjonalnego w systemie politycznym Włoch. Problemem na pewno pozostaje ustalenie „jakościowych” elementów w procesie zmian we Włoszech i w konsekwencji deklaracja, czy przeobrażenia (wcale nie zapoczątkowane w latach 1992-1994) uzasadniają twierdzenie o powstaniu „Drugiej Republiki” jako odmiennego modelu systemu politycznego (zerwanie), czy też reformy zapoczątkowane w latach 90. XX wieku wpisują się raczej w proces kontynuacji i przejaw dynamicznej stabilizacji. Autor jednoznacznie nie rozstrzyga tej kwestii i chyba czyni dobrze, gdyż włoska droga reform systemu politycznego nie jest zasadniczym punktem odniesienia jego rozważań, a przyjęcie takiej perspektywy pozwoliłoby na ocenę katalogu zmian jakościowych zawartych w „pakiecie reform”. Przedmiotem swoich rozważań autor czyni procesy zmian w obszarze systemu partyjnego, traktując go jako systemowy kontekst analizy przeobrażeń, skupiając jednak uwagę na samych partiach (w zasadzie na nowych ugrupowaniach, gdyż pierwiastek „nowości” dominuje przynajmniej w krótszej perspektywie) i to określonej „rodziny” czy też reprezentujących konkretny blok – chodzi o partie centro prawicowe wpisane przez autora w ramy tzw. opcji prawicowej. Chodzi przy tym o trzy ugrupowania (Forza Italia, Lega Nord i Alleanza Nazionale), największe

w tym obszarze przestrzeni i które odegrały istotną rolę w jej rekonfiguracji politycznej i programowej.

Dokonany przez autora „wybór” partii jest w pełni uzasadniony (np. ich poziom relewancji czy też determinacja ich elit w kreowaniu nowych zasad rywalizacji politycznej, w tym również w ramach systemu partyjnego), choć z narracji wynika, iż ma spore problemy, jeżeli chodzi o kwalifikację każdego z ugrupowań (model partii jako układ powiązań strategicznych) w kontekście dynamiki zmian zarejestrowanych na prawo od centrum. Autor zauważył, iż tradycyjna interpretacja obszaru zwanego prawicą (i to nie tylko we Włoszech), i to zarówno w aspekcie powiązań instytucjonalnych, wyborczych czy programowych musi zawieść, a wiele konwencjonalnych kategorii do tej pory stosowanych (np. „prawica” czy „lewica”) odchodzi do lamusa. Autor w zasadzie przekonuje nas (choć trochę ostrożnie czy wręcz bojaźliwie), iż pojawienie się wielu nowych procesów i zjawisk w „okolicy” styku państwo i społeczeństwo (jest to miejsce wciąż okupowane przez partie polityczne) winno oznaczać odrzucenie tradycyjnych kategorii interpretacyjnych (wyczerpały swoją siłę przekonywania), a kurczowe trzymanie się ich zamazuje nasz odbiór rzeczywistości społecznej (politycznej). Przedstawia w kolejnych rozdziałach mnóstwo argumentów świadczących o ogromnej skali zmian we włoskim systemie politycznym, a jednak interpretuje je przy pomocy tradycyjnego instrumentarium. Przykładem niech będzie pkt. 1 (rozdział I) traktujący m. in. o dychotomii prawica – lewica (ss. 18-24).

W przekonaniu piszącego tę recenzję są to kategorie bardziej intuicyjne niż wyjaśniające, a przynajmniej współcześnie należałoby je dość radykalnie przeobrazić by w jakikolwiek sposób korespondowały w rzeczywistością polityczną. W rozdziałach II, III i IV pojawia się pewien rodzaj konstatacji, iż oto partia nie zachowuje się w sposób typowy dla przedstawiciela bloku prawicowego względnie z jakichś powodów decyduje się na kreowanie nowego wizerunku (przynajmniej strategicznego). Nie jest więc typowa, jeżeli chodzi o miejsce, które jej przypisaliśmy i w konsekwencji okazuje się być nie ortodoksyjnym ugrupowaniem. Włoskie partie polityczne (przynajmniej te, których charakterystyka znalazła się we wspomnianych wyżej rozdziałach), z różnych zresztą powodów, wpisują się w dość uniwersalną europejską tendencję polegającą na „maskowaniu się”, a opracowanie Pana Ł. Wilkonja dostarcza szereg argumentów wspierających tę sugestię. Fenomen tzw. disguised parties sugeruje, iż dość chętnie próbują zataić (ukryć) swe oblicze, ukrywając się pod „płaszczkiem cnoty” czy też koniunkturalnej tożsamości. Jakie

więc racje w tej sytuacji mają nas przekonać, iż walor bycia prawicą może zostać ujęty w ramy dyskursu naukowego.

Rozdział I ma wypełnić w pracy tradycyjną i klarowną funkcję. Chodzi o stworzenie teoretycznej i metodologicznej (np. pkt. 2) podstawy dla części rozważań poświęconych poszczególnym partiom politycznym. Konfrontacja „obu części” musi skłonić (pamiętając o zmianach w innych europejskich systemach partyjnych), i chyba autor miał tego świadomość, do zastanowienia się nad kondycją naukowej refleksji dotyczącej zwłaszcza tożsamości współczesnych partii politycznych. Z pracy wyłania się pewien obraz usiłowań interpretacyjnych. Po pierwsze, wygląda na to, iż posługiwanie się dotychczasowymi uniwersalnymi kategoriami albo mija się z celem albo też musi zostać dość gruntownie przekonstruowane. Treść rozdziałów od II do IV skłania raczej do unikania dotychczasowych generalizacji teoretycznych i traktowania każdej partii politycznej jako swoistego „neutronu”, który wymyka się próbom klasyfikacyjnym. Autor nie formułuje tego rodzaju sugestii wprost, a jednak tzw. rozdziały partyjne potwierdzają konieczność prowadzenia badań empirycznych, które zmienią nasze postrzeganie tych bardziej generalnych kategorii. Bez wątplenia, nowe uniwersalne konstatacje są potrzebne, chociażby dlatego, iż pozwolą na stawianie pytań ogólniejszej natury (choćby w ramach komparatystyki systemów partyjnych). Po drugie, przypadek włoski przekonuje, iż programowe strategie partii politycznych stają się wyjątkowo płynne i ostrożnie należy je interpretować, posługując się zastanymi kategoriami (np. „lewica” czy „prawica”). Takie zjawiska, jak populizm czy personalizacja de -konstruują te kategorie, ale wciąż nie wiemy, jak to się dzieje. Weźmy przypadek populizmu. Jedno jest pewne, to fenomen wszechobecny we współczesnej polityce (również wyborczej). Skoro tak się dzieje, zjawisko to jest trudne do zdefiniowania. Wiemy natomiast, iż źródłem jego pojawienia się jest głęboka rekonstrukcja przestrzeni społecznej w ramach której partie polityczne muszą tworzyć nowe formy zachowań strategicznych. Po trzecie, współczesny model partii politycznej (pod warunkiem, iż takowy istnieje) nie musi przypominać modelu elektorального w wersji np. catch – all. A może należy odłożyć do lamusa refleksję naukową opartą na próbie tworzenia uniwersalnych kategorii, a przygotować się pod względem metodologicznym do prowadzenia uporządkowanych badań empirycznych.

Bardzo ciekawa część analizy dotyczy charakterystyki wyborczego kontekstu rywalizacji międzypartyjnej. Autor zresztą analizuje interesujące go partie polityczne uwzględniając różne areny. Obok areny wyborczej, pojawia się obszar analizy programowej oraz analizy organizacyjnej. Te trzy elementy konstrukcyjne umożliwiają prezentację bardzo

spójnej analizy zważywszy na cel ostateczny, konstruowanie przynajmniej „tranzycyjnej” tożsamości każdego ugrupowania. Jeżeli do tego dodamy treść rozdziału V (arena przetargów koalicyjnych), można przyjąć, iż autor jest w stanie przedstawić uniwersalne dla włoskiego systemu politycznego tendencje zmian i zaprezentować ich oddziaływanie na tworzenie nowej formuły przestrzeni politycznej (też prawicowej). Plusem rozprawy jest na pewno uwzględnienie w każdym rozdziale szerszego kontekstu rywalizacji politycznej, zwłaszcza wyborczej co pozwala na wskazanie bardziej uniwersalnych determinant zwłaszcza społecznych zmiany systemu partyjnego.

W rozprawie Pana L. Wilkonja dominuje więc analiza fenomenu partii prawicowych (choć do końca nie wiem, czy tylko) na arenie społeczno-wyborczej oraz parlamentarno-koalicyjnej (rozdział V). Zebrany materiał jest imponujący co pozwala autorowi na spory komfort w prowadzeniu argumentacji. Przekaz jest usystematyzowany, wywody i wnioski – przejrzyste i logicznie i merytorycznie powiązane. Każdy rozdział stał się okazją dla autora do pokazania sporych umiejętności, jeżeli chodzi o warsztat politologiczny. Prezentuje on liczne zestawienia i grafy co dodatkowo ułatwia odbiór opracowania. Jeden zasadniczy cel został na pewno osiągnięty – otrzymujemy obraz „losów” wyborczych i koalicyjnych partii prawicowych po „zerwaniu” lat 90. XX wieku, osadzony w ramach zmieniającego się otoczenia społeczno-politycznego (tendencje na poziomie elektoratu). Celowo wspomniałem o „losach” partii politycznych, gdyż uzyskujemy uporządkowane informacje o „wzlotach i upadkach” każdej z organizacji, osadzonych w określonym kontekście społecznym czy instytucjonalnym. Zabrakło – w ocenie piszącego – podniesienia kilku kwestii o bardziej „uniwersalizującym” (uogólniającym) charakterze, nie tylko w aspekcie włoskim, ale również – teorii partii politycznych i systemów partyjnych. Mogę przypuszczać, iż może w świetle planów badawczych autora cel taki zszedł na plan dalszy, a może byłoby to zbyt poważne wyzwanie zważywszy charakter rozprawy doktorskiej. Pragnę jednak wskazać kilka kwestii problemowych, których podniesienie w pracy nadałoby jej pewien rys „uniwersalizujący”.

Po pierwsze, skoro autor opisuje „nowe” partie prawicowe tak szeroko (wieloaspektowe podejście), to prezentuje informacje bardzo użyteczne w próbie określenia modelu (typu?) takiego ugrupowania (przynajmniej na scenie włoskiej, w tym właśnie obszarze przestrzeni). Jak już sugerowałem, pojawiają się dość mgliste kategorie, które można odczytać jako determinanty zmiany (populizm, personalizacja, regionalizacja czy mediatyzacja), a jednak ich ogólność nie pozwala na uchwycenie nawet kierunku zmian zachodzących w modelu partii politycznej. W jakim więc kierunku ewoluuje model włoskiej

partii prawicowej, a może takiego modelu nie jesteśmy w stanie skonstruować? Czy ten proces odbiega od schematów rejestrowanych w innych państwach? Proszę pamiętać, iż partie wyborcze wykorzystują specyficzne instrumenty (np. dyskurs programowy czy osobę przywódcy), które w jakimś stopniu wpływają na zmianę modelu partii politycznej. Pozostaje pytanie, w jaki sposób to się dzieje. Problem mediatyzacji kampanii ujawnia się na poziomie wyborczym (społecznym), ale w jaki sposób rzutuje na zmianę np. modelu organizacyjnego ugrupowania. Czy proces mediatyzacji ma uniwersalny charakter czy też ma walory koniunkturalne? Odnoszę wrażenie, iż w przypadku Forza Italia jest to coś więcej niż „tylko” mediatyzacja i stąd próby włoskich politologów, zmierzających do kreowania wręcz nowego modelu partii politycznej. Czy mamy do czynienia z nowym modelem, czy też z korupcjogennym zjawiskiem? Odnoszę również wrażenie, iż zjawisko mediatyzacji oznacza coś innego w przypadku poszczególnych charakteryzowanych ugrupowań politycznych.

Po drugie, tytuł Rozdziału I wydaje się bardzo czytelny, proces kształtowania się partii prawicowych w „Drugiej Republice”. Z kolei w rozdziale V mamy do czynienia z problemem gabinetów koalicyjnych. Ostatni rozdział silnie łączy się z kategorią systemu partyjnego, którego jedną z cech jest bipolarizm. Sądzę, iż możliwy byłby zabieg, polegający na wyłączeniu z Rozdziału I rozważań dotyczących systemu partyjnego oraz bipolaryzmu i połączenie ich z kwestią funkcjonowania koalicji gabinetowych. Koncept partii politycznej oraz systemu partyjnego to dwa odrębne obszary badawcze, z reguły konstruowane w oparciu o inne przesłanki. Partie można uznać za struktury czasem chroniące system partyjny, a niekiedy dają impuls do głębokiej zmiany. Jednak parametry charakteryzujące zmianę partii politycznej są odmienne od tych odpowiedzialnych za rekonstrukcję systemu partyjnego (np. schematów rywalizacji). Właśnie z tego powodu, w przekonaniu piszącego, system partyjny winien zostać potraktowany jako odrębna kategoria metodologiczna i narracyjna. Przekonuje mnie o tym sam pomysł wprowadzenia Rozdziału V i próby znalezienia nowych jakościowo elementów w jego ramach. Nie kwestionuję zawartych w nim ustaleń, przeszkadza mi jednak „fragmentaryzacja” rozważań temu poświęconych. Punkt 3.2 (rozdział I) usytuowany jest chyba w złym miejscu. Pewne ogólne informacje o samej konstrukcji systemu partyjnego (również włoskiego „Pierwszej Republiki”) znajdują miejsce w rozdziale I, jednak sam punkt 3.2 trochę zaskakuje. Jego „naturalnym” miejscem pozostaje rozdział V, który traktuje o procesie kształtowania się nowych jakości w relacjach między partiami. Chodzi również o samą sekwencję narracji. Czytelnik byłby lepiej przygotowany do odczytania treści uwag zawartych np. na ss. 43-54 po przeczytaniu najpierw rozdziałów tematycznych (w tym

również rozdziału V). Takie umiejscowienie przez autora rozważań na temat bipolaryzmu byłoby może i zrozumiałe, gdyby chodziło o ogólną jego teorię, która podlegałaby weryfikacji w obliczu włoskich zmian w rozdziale V. Układ zastosowany przez autora traktuję jako niefortunny, nie zgłaszając większych zastrzeżeń co do meritum rozważań.

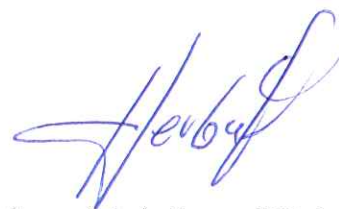
Po trzecie, z lektury pracy można wywnioskować, iż partie konserwatywne (o różnym rodowodzie) są zdeterminowane w procesie asymilacji ugrupowań tzw. dalekiej prawicy (skrajnej), gdyż jest to sposób na zahamowanie procesu fragmentaryzacji potencjalnych głosów wyborców prawicy (ich odpływu) i wzmocnienie prawej strony wobec opcji lewicowej. Szkoda, iż autor nie podjął ryzyka wpisania swoich rozważań w schemat „stara” v. „nowa” prawica (różne modele interpretacji) co pozwoliłoby może na lepsze zrozumienie motywów działania przynajmniej dwóch „skrajnych” (czy „wahających się”) ugrupowań (LN i AN). Jeżeli P. Ignazi ma rację, to modernistyczna koncepcja prawicy ściśle łączy się z pojawieniem się nowego wymiaru w polityce, wymiaru aksjologicznego co powinno przekładać się na zawartość agendy problemowej przynajmniej partii skrajnej prawicy. Podstawowe więc kwestie podnoszone w manifestach winny dotyczyć sfery aksjologicznej i to one winny decydować o przyciąganiu głosów wyborców. Czy zgodna z duchem takiej interpretacji pozostaje kwestia regionalizacji polityki we Włoszech i zabiegi dokonane przez LN? Odwołanie się do tego rodzaju schematów interpretacyjnych (również krytyczne) może przynieść kolejną korzyść. Oto szukamy w opisie wielu zjawisk i wydarzeń jakichś prawidłowości czy szerszych tendencji, które pozwolą zrozumieć nam istotę problemu czy też śledzić dynamikę zmian w bardziej uporządkowany sposób.

Podsumowując, należy podkreślić, iż wybór tematu i sposób jego realizacji w przypadku rozprawy Pana Łukasza Wilkonja zasługują na uznanie. W sposób ciekawy i wieloaspektowy analizuje przypadek trzech włoskich partii prawicowych w tzw. „Drugiej Republice”, wykorzystując ogromny materiał faktograficzny i odwołując się do określonych narzędzi teoretycznych (w sposób może zbyt umiarkowany). Sądzę, iż dalsza analiza włoskiej przestrzeni partyjnej – czego można oczekiwać – skłoni autora do włączenia się w nurt, charakteryzujący się pogłębioną analizą teoretyczną. Zaletą pracy jest poprawna i logiczna konstrukcja, a także wykazana przez autora umiejętność wspierania analizy dobrze dobranymi faktami, poprawnymi informacjami statystycznymi, czytelnymi grafami, odnoszącymi się do badanego fenomenu. Końcowe wnioski wydają się być dobrze uzasadnione zważywszy, iż autor zajmował się jednak zjawiskami tranzycyjnymi. Na uznanie zasługuje bardzo bogata

bibliografia, a gros opracowań jest autorstwa włoskich badaczy. Sporo miejsca zajmuje literatura anglojęzyczna i polskojęzyczna.

Pragnę nadmienić, iż uwagi krytyczne zawarte w recenzji nie tyle dotyczyły merytorycznej wartości pracy, ile w znacznej mierze miały charakter polemiczny, będąc zachętą do wzbogacenia warsztatu badawczego.

Uważam, iż recenzowana rozprawa spełnia wszelkie wymagania stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgr Łukasza Wilkonía do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.



Prof. zw. dr hab. Ryszard Herbut